

# Marek Jan Wasiński

---

## Prawo i pięść: ochrona praw człowieka przez afrykańskie trybunały subregionalne

---

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 6, 241-256

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Jan Wasieński

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

## Prawo i pięć: ochrona praw człowieka przez afrykańskie trybunały subregionalne

**Słowa kluczowe:** ochrona praw człowieka w Afryce, międzynarodowe trybunały regionalne, rządy prawa, Regionalne Wspólnoty Ekonomiczne w Afryce, prawo do skargi indywidualnej przeciwko państwu

### 1. Wprowadzenie

Międzynarodowa ochrona praw człowieka ukazywana jest zwykle, zwłaszcza w wykładach kursowych, w perspektywie funkcjonowania systemu Narodów Zjednoczonych oraz dwóch „wiodących” systemów regionalnych: europejskiego oraz amerykańskiego. System afrykański, o ile w ogóle jest dostrzegany i opisywany, jawi się jako *in statu nascendi* i na ogół ma stałe miejsce w *panopticum* prawa międzynarodowego, obok rutynowych wzmianek o tajemniczej niemożności kreacji systemu azjatyckiego. Wbrew pozorom jednak, afrykański system ochrony praw człowieka funkcjonuje i regularnie dostarcza prawnikom międzynarodowym fascynujących problemów do przemyśleń. Wiążą się one m. in. z procesem swoistej impregnacji systemu, dokonującej się dzięki aktywności afrykańskich trybunałów subregionalnych. W niniejszym artykule przedstawiono bliżej dwa wybrane przypadki, a mianowicie Trybunały *East African Community* oraz *Southern African Development Community*, ukazujące tak sposób, w jaki trybunały te – wpisane w ramy konstytuujących je stypulacji traktatowych – postrzegają swą rolę w dziedzinie ochrony praw człowieka, jak i towarzyszące im oryginalne, polityczne reperkusje.

### 2. Afrykańskie trybunały międzynarodowe – ogólna charakterystyka kontekstu ich funkcjonowania

#### 2.1. Kontekst historyczny

Afrykańskie trybunały międzynarodowe funkcjonują w swoistym kontekście historycznym, kulturowym oraz ideologicznym. W związku z tym, że nie pozostaje on neutralny dla dokonujących się na jego tle procesów, rozpo-

cząć wypada od nakreślenia jego zarysu (niezwykle ogólnego, z uwagi na ramy tego opracowania).

Wskazane na wstępie, nawykowe wręcz traktowanie przestrzeni afrykańskiej jako – w najlepszym razie – żyznego ugoru, na którym dopiero tworzone są zręby efektywnego systemu ochrony praw człowieka, stanowi rezultat wielu czynników, wśród których oddalenie geograficzne oraz intelektualny europocentryzm nie odgrywają roli najpośledniejszej. Istotnym powodem takiego stanu rzeczy jest jednak również sam kierunek rozwoju afrykańskiej współpracy regionalnej, zapoczątkowany w 1963 r. przez Kartę Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA)<sup>1</sup>. Dokument ten, przyjęty w szczycie procesu dekolonizacyjnego, jest bogato inkrustowany wzmiankami o suwerennej równości państw, niemieszaniu się w ich sprawy wewnętrzne, pokojowym rozwiązywaniu sporów, konieczności eliminowania resztek kolonializmu, braterstwie i solidarności etc<sup>2</sup>. Inkantacjom tym towarzyszy skromny *passus* artykułu II, wyznaczającego listę celów OJA. Fragment ów wskazuje na Powszechną Deklarację Praw Człowieka oraz Kartę Narodów Zjednoczonych jako akty, które wyznaczają pożądany kierunek współpracy międzynarodowej – i jest to jedyna w całym traktacie wzmianka o prawach człowieka. Może zdumiewać i zastanawiać takie przemilczenie problematyki ochrony praw człowieka w pierwszym akcie konstytuującym płaszczyznę współpracy międzynarodowej między państwami wolnej Afryki. Należy zauważyć jednak, że każdy traktat jest pochodną złożonych warunków, w których powstał, stanowiąc jednocześnie odpowiedź na te wyzwania, które postrzegane są przez jego strony za najbardziej doniosłe w przyszłości. Tak zatem, jak Karta Narodów Zjednoczonych, wyznaczająca koniec światowego konfliktu zbrojnego, jest instrumentem do głębi antywojennym, tak Karta z Addis Abeby była „tylko” dokumentem antykolonialnym i do następstw systemu kolonialnego, w istocie swej, się odnosiła. Dodać jedynie należy, że idea regionalnego traktatu chroniącego prawa człowieka nie była całkowicie obca afrykańskiej myśli prawniczej tego pionierskiego okresu. Już w 1961 r., a zatem wówczas, gdy jeden miejscowy prawnik przypadał na ok. 120 000 mieszkańców kontynentu (co nie może dziwić, gdy zważyć, że w Afryce funkcjonowało zaledwie siedem szkół prawa), podczas konferencji prawników w Lagos poświęconej zasadzie rządów prawa, jej uczestnicy zgłosili postulat przyjęcia regionalnego traktatu chroniącego prawa człowieka<sup>3</sup>. Na jego powstanie trzeba było jednak czekać niemal dwie dekady, w czasie których doszło do masakry w Burundi w 1973 r., zbrodni Idi Amina w Ugandzie,

<sup>1</sup> Charter of the Organization of African Unity, 25 maja 1963 r., Addis Ababa, „United Nations Treaty Series” (UNTS) Vol. 479, poz. 6947.

<sup>2</sup> R. Murray, *Human Rights in Africa. From the OAU to the African Union*, Cambridge University Press 2004, s. 7 i n.

<sup>3</sup> M.C. Bassiouni & Z. Motala (red.), *The Protection of Human Rights in African Criminal Proceedings*, The Hague, Kluwer 1995, s. 438; C.S. Rhyne, *Law in Africa: A Report on the Lagos Conference*, „American Bar Association Journal” 1961, Vol. 47, s. 685.

szaleństw Bokassy w Afryce Środkowej czy Nguemy w Gwinei Równikowej. Dopiero w 1981 r. przyjęto w Nairobi Afrykańską Kartę Praw Człowieka i Ludów (Karta Afrykańska)<sup>4</sup>. Weszła ona w życie w 1986 r., stając się wkrótce instrumentem o niemal powszechnym zasięgu regionalnym: jej stronami są wszystkie państwa afrykańskie (poza Sudanem Południowym<sup>5</sup>) i jednocześnie wszystkie państwa członkowskie Unii Afrykańskiej (UA)<sup>6</sup>, która w 2002 r. zastąpiła OJA.

Karta Afrykańska to szczególna umowa międzynarodowa, jeszcze wyraźniej niż Karta OJA osadzona w miejscowej mentalności i historii<sup>7</sup>. Lektura tego traktatu jest niezwykle odświeżająca intelektualnie, dobitnie przekonując, że „zachodni” (posłużmy się tym ogólnikowym, ale – wierzę – zrozumiałym zwrotem) paradygmat sposobu ochrony praw człowieka oraz samych praw człowieka jest jedynie jednym z wielu istniejących. Pomijając w tym miejscu złożony problem stanowiący kanwę dysputy o uniwersalizmie i relatywizmie praw człowieka<sup>8</sup>, warto jedynie zaznaczyć, że jakkolwiek odpowiedź na pytanie: „relatywizm, czy uniwersalizm?” nie pozwala kwestionować rzeczywistego istnienia zróżnicowanych regionalnie poglądów na temat pojmowania praw człowieka oraz środków ich ochrony. Już z perspektywy czysto poznawczej, zgłębianie afrykańskiej percepcji rzeczywistości – czy będzie to filozofia, czy problematyka ochrony praw człowieka – pozwala wyjść poza utarty schemat utrwalonych wzorców i formuł. Doskonałym tego przykładem jest postrzeganie czasu<sup>9</sup>. Czas to tylko kompozycja i wzajemny stosunek zachodzących właśnie wydarzeń, więc jeśli spędzę cały dzień siedząc pod drzewem na ziemi i patrząc w niebo (nie zaś np. przygotowując wykład, czy artykuł), to nie sposób stwierdzić, że „czas został zmarnowany”. Czas nie jest odrębnym, obiektywnie istniejącym bytem: skoro nic nie czynię, to nie tworzę porządkującego wydarzenia czasu. Nie mogę go zatem trwonić. Ten przykład – nie mający, rzecz oczywista, bezpośredniego związku z prowadzonym tu wywodem – ukazuje dobitnie intelektualną odrębność przestrzeni afrykańskiej. Podobnie Karta Afrykańska jest wręcz przesycona podobnym, swoistym podejściem do ochrony praw człowieka. Poniższe przykłady jedynie ilustrują tę tezę.

<sup>4</sup> African Charter on Human and Peoples' Rights, 27 czerwca 1981 r., Banjul, „International Legal Materials” 1982, Vol. 21, s. 58.

<sup>5</sup> [www.au.int/en/sites/default/files/African%20Charter%20on%20Human%20and%20Peoples%20Rights.pdf](http://www.au.int/en/sites/default/files/African%20Charter%20on%20Human%20and%20Peoples%20Rights.pdf) (wszystkie strony internetowe podawane w przypisach: data ostatniej wizyty – 20 czerwca 2014 r.).

<sup>6</sup> Constitutive Act of the African Union, 11 czerwca 2000 r., OAU Doc. CAB/LEG/23.15.

<sup>7</sup> R.M. D'Sa, *Human and Peoples' Rights: Distinctive Features of the African Charter*, „Journal of African Law” 1985, Vol. 29(1), s. 72–81.

<sup>8</sup> Zob. np. C. Corradetti, *Relativism and Human Rights, A Theory of Pluralistic Universalism*, Springer 2009; A.D. Renteln, *International Human Rights: Universalism Versus Relativism*, Quid Pro Books 2013; J. Donnelly, *Cultural Relativism and Universal Human Rights*, „Human Rights Quarterly” 1984, Vol. 6(4), s. 400.

<sup>9</sup> J.S. Mbiti, *African Religions and Philosophy*, Hainemann 1990, s. 15–29.

## 2.2 Kontekst kulturowy

Afrykańscy wykładowcy praw człowieka zwykli powtarzać lokalne porzekadło: *We are, therefore I am*. A zatem jednostka funkcjonuje jedynie jako część pewnej grupy; sama, poza wspólnotą – nie znaczy wiele. Dlatego też w Karcie Afrykańskiej gwarantowane są prawa człowieka wszystkich trzech generacji, m.in. prawa grup, np. do samostanowienia, dysponowania zasobami naturalnymi oraz czystego środowiska naturalnego<sup>10</sup>.

Skoro jednostka jest zawsze postrzegana jako część pewnej grupy (rodzinnej, plemiennej czy społecznej), w której przychodzi na świat, żyje i umiera – to jej prywatność nie wymaga szczególnej, odrębnej ochrony traktatowej. Co najwyżej niektóre jej aspekty mieścić się mogą w strukturze innych wartości gwarantowanych w Karcie Afrykańskiej, np. godności ludzkiej<sup>11</sup>. Co więcej: nierozzerwalne związki między jednostką a grupą prowadzą do wniosku o *wzajemnych* obowiązkach: grupy wobec jednostki i *vice versa*. Karta Afrykańska obowiązkami jednostek wyraźnie wymienia, co (teoretycznie) ułatwiać może państwu wykazanie, że *in casu* ograniczenie prawa jednostki jest zgodne z tą Kartą. W praktyce jednak, stypulacje traktatowe określające obowiązki jednostek (implikujące m.in. konieczność ważenia proporcjonalności ograniczenia prawa jednostki w kontekście interesu społecznego) prowadzą do skutków podobnych do tych, które rodzi klauzula konieczności ograniczenia prawa w społeczeństwie demokratycznym, obecna w klauzulach limitacyjnych wielu przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Afrykańska Komisja Praw Człowieka i Ludów (Komisja Afrykańska): decyzja w sprawie *Centre for Minority Rights Development (Kenya) and Minority Rights Group (on behalf of Endorois Welfare Council) v. Kenya*, 11–25 listopada 2009, nr skargi 276/03.

<sup>11</sup> Zob. np. M. Killander, *African Human Rights Law in Theory and Practice*, S. Joseph, A. McBeth (red.) *Research Handbook on International Human Rights Law*, Cheltenham, UK: Edward Elgar 2010, s. 388–413.

<sup>12</sup> Komisja Afrykańska: decyzja w sprawie *Media Rights Agenda, Constitutional Rights Project, Media Rights Agenda and Constitutional Rights Project v. Nigeria*, 31 października 1998 r., nr skargi 105/93, 128/94, 130/94, 152/96, § 68-69: „The only legitimate reasons for limitations to the rights and freedoms of the African Charter are found in , that is, that the rights of the Charter ‘shall be exercised with due regard to the rights of others, collective security, morality and common interest.’ The reasons for possible limitations must be founded in a legitimate State interest and the evils of limitations of rights must be strictly proportionate with and absolutely necessary for the advantages which are to be obtained”; decyzja w sprawie *Garreth Anver Prince v. republic of South Africa*, 7 grudnia 2004 r., nr skargi 255/02, § 43: „The limitation is inspired by well-established principle that all human and peoples’ rights are subject to the general rule that no one has the right to „engage in any activity or perform any act aimed at the destruction of any of the rights and freedoms” recognised elsewhere. And the reasons for possible limitations must be founded in a legitimate state interest and the evils of limitations of rights must be strictly proportionate with and absolutely necessary for the advantages, which are to be obtained. It is noted that the Respondent State’s interest to do away with the use of cannabis and its abuse/trafficking stems from the fact that, and this is also admitted by the Complainant, cannabis is an undesirable dependence-producing substance” (decyzje Komisji Afrykańskiej: <http://caselaw.ihrrda.org/acmhpr/>).

Oczywisty związek z limitacją praw mają także równie słynne, jak niefortunnie sformułowane tzw. *clawback clauses*<sup>13</sup>. Typowym przykładem jednej z nich jest art. 9 ust. 2 Karty Afrykańskiej, stanowiący, że *Every individual shall have the right to express and disseminate his opinions within the law*. Zwrot *within the law* jest na tyle ogólny, że *prima facie* oznaczać może m. in. dopuszczalność wyznaczania granic wolności wypowiedzi podlegającej ochronie na gruncie Karty w sposób determinowany treścią przepisów prawa krajowego. Przyjmując takie rozumienie *clawback clauses* nasuwa się wniosek, że twórcy Karty Afrykańskiej wprowadzili do systemu element nieuchronnie niweczący jego praktyczne znaczenie dla ochrony praw człowieka przez poddanie go dowolnie przyjmowanym przez państwa-strony ograniczeniom. Komisja Afrykańska (jeden ze strażników systemu) odrzuciła jednak taką wykładnię podkreślając, że prawo krajowe może ograniczać prawa i wolności gwarantowane w Karcie jedynie o tyle, o ile jest to zgodne z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka<sup>14</sup>. Zauważyć wypada, że Komisja Afrykańska była zdolna przełamać możliwą literalną wykładnię *clawback clauses* m.in. dzięki innemu charakterystycznemu elementowi Karty: odwołaniom pozasystemowym. Jej artykuły 60 oraz 61 pozwalają Komisji Afrykańskiej na to, by w procesie interpretacji dokumentu szukała inspiracji w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz traktatach konstytuujących system ochrony praw człowieka Narodów Zjednoczonych. W rezultacie Komisja Afrykańska wydając decyzje w sprawach indywidualnych i precyzując parametry ochrony praw człowieka na gruncie Karty niezwykle często i chętnie odwołuje się do praktyki innych organów międzynarodowych (np. Trybunału Strasburskiego i Trybunału w San Jose)<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> R. Gittleman, *The African Charter on Human and Peoples' Rights: A Legal Analysis*, „Virginia Journal of International Law” 1982, Vol. 22(4), s. 691 i n.

<sup>14</sup> Komisja Afrykańska, decyzja w sprawie *Article 19 v. Eritrea*, 2007 r., nr skargi 275/03, § 91-92: „Such provisions of the Charter are sometimes referred to as ‘claw-back clauses,’ because if ‘law’ is interpreted to mean any domestic law regardless of its effect, States Parties to the Charter would be able to negate the rights conferred upon individuals by the Charter. However, the Commission’s jurisprudence has interpreted the so-called claw-back clauses as constituting a reference to international law, meaning that only restrictions on rights which are consistent with the Charter and with States Parties’ international obligations should be enacted by the relevant national authorities. The lawfulness of Eritrea’s actions must therefore be considered against the Charter and other norms of international law, rather than by reference to its own domestic laws alone”.

<sup>15</sup> Komisja Afrykańska, decyzja w sprawie *Legal Resources v. Zambia*, 7 maj 2001 r., nr skargi: 211/98, § 58: „In the task of interpretation and application of the Charter, the Commission is enjoined by and to ‘draw inspiration from international law on human and peoples’ rights’ as reflected in the instruments of the OAU and the UN as well as other international standard setting principles. The Commission is also required to take into consideration other international conventions and African practices consistent with international norms etc”.



### 2.3 Kontekst ideologiczny procesu rozstrzygania sporów

Afrykańskie podejście do wymiaru sprawiedliwości przepełnione jest dążeniem do osiągnięcia porozumienia między stronami sporu oraz unikania rozstrzygnięć, które mogą uczestników postępowania jednoznacznie pozycjonować jako zwycięzcę i przegranego<sup>16</sup>. Wystarczy tu przypomnieć słynny rwandyjski instrument sprawiedliwości tranzytywnej: *gacaca courts*, tzw. sądy siedzących na trawie<sup>17</sup>. Organizowano je w ostatnich latach, w oparciu o tradycyjne rady wioskowe, przede wszystkim po to, by tysiącom osób uwikłanych w zbrodnię ludobójstwa roku 1994 dać możliwość wyjawienia swych win i uzyskania przebaczenia ze strony ofiar oraz ich rodzin. Ta koncyliacyjna formuła okresu przejściowego w Rwandzie (praktyka szokująca „zachodnich” obserwatorów, oczekujących pryncypialnego ukarania uczestników tej szczególnie odrażającej zbrodni) doskonale ilustruje wspomniany już wyżej, grupowy wymiar egzystencji jednostki oraz sposobu realizowania przez nią swych praw. Interes wspólnot (w tym przypadku co najmniej dwóch: państwowej i wioskowej), które należy scementować przez pojednanie jej członków w okresie tranzytywnym, przeważa nad indywidualnym dążeniem do odpłaty za krzywdy.

Częściowo refleksem powyższego jest brak w oryginalnym tekście Karty Afrykańskiej postanowień instytucjonalnych, dających podstawę do utworzenia trybunału międzynarodowego, który – jako strażnik systemu – wydawałby wiążące wyroki dotyczące wykonywania przez państwa-strony spoczywających na nich obowiązków traktatowych. Twórcy Karty powołali jedynie do życia Komisję Afrykańską – organ niesądowy i pozbawiony kompetencji do wydawania prawnie wiążących rozstrzygnięć. Dopiero Protokół do Karty z 1998 r. pozwolił na utworzenie Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów z siedzibą w Aruszy (Trybunał Afrykański)<sup>18</sup>. Trybunał jest instytu-

---

<sup>16</sup> M. Evans, T. Ige, R. Murray, *The Reporting Mechanism of the African Charter on Human and Peoples' Rights*, M. Evans, R. Murray (red.), *The African Charter on Human and Peoples' Rights. The System of Practice 1986–2000*, Cambridge University Press 2002, s. 36.

<sup>17</sup> P. Clark, *The Gacaca Courts, Post-Genocide Justice and Reconciliation in Rwanda Justice without Lawyers*, Cambridge University Press 2010.

<sup>18</sup> Protocol to the African Charter on Human and Peoples' Rights on the Establishment of the African Court on Human and Peoples' Rights, 9 czerwca 1998 r., OAU Doc. OAU/LEG/EXP/AFCHPR/PROT (III). Gdy chodzi o afrykańskie trybunały regionalne, problematyka instytucjonalna wymaga dokładniejszego wyjaśnienia: Trybunał Afrykański, którego jurysdykcja ogranicza się do ochrony praw człowieka, nie jest jedynym organem sądowniczym UA. 11 lutego 2009 r. wszedł w życie Protokół o Trybunale Sprawiedliwości Unii Afrykańskiej (Protocol of the Court of Justice of the African Union, <http://www.au.int/en/content/protocol-court-justice-african-union>), którego stronami jest 16 spośród 54 państw członkowskich organizacji. Wkrótce potem Protokół o statucie Afrykańskiego Trybunału Sprawiedliwości i Praw Człowieka (ATSPCz, Protocol on the Statute of the African Court of Justice and Human Rights, OAU Doc.CAB/LEG/67/3 Rev. 5) z 1 lipca 2008 r. dokonał instytucjonalnej fuzji dwóch wymienionych wyżej trybunałów. W związku z tym,

cją działająca, ale uznaną przez jedynie połowę członów UA, związanych Protokołem do Karty z 1998 r.<sup>19</sup> Dodatkowo osłabia jego znaczenie fakt, że może rozpatrywać jedynie te skargi indywidualne, które zostały mu przekazane przez Komisję Afrykańską, chyba że dane państwo-strona złożyło deklarację o uznaniu właściwości Trybunału do orzekania w sprawach bezpośrednio doń kierowanych. Takie deklaracje złożyło jednak zaledwie 7 państw<sup>20</sup>. Na marginesie wspomnieć należy, że ograniczenia w zakresie kompetencji *ratione personae* są zrekompensowane niezwykle szczodrym wyposażeniem Trybunału Afrykańskiego w zakresie jurysdykcji przedmiotowej. Trybunał może bowiem orzekać o naruszeniu jakiegokolwiek traktatu, dotyczącego praw człowieka, którego stroną jest państwo, przeciwko któremu skargę złożono<sup>21</sup>.

Biorąc pod uwagę ten szczegółny, afrykański brak zaufania do sądowych metod rozstrzygania sporów, zdziwienie budzić może ekspansja na kontynencie międzynarodowych trybunałów subregionalnych. Z drugiej zaś strony, zrozumiała staje się alergiczna reakcja nań, widoczna w praktyce niektórych organizacji regionalnych.

### 3. Afrykańskie subregionalne trybunały międzynarodowe – analiza wybranych przypadków

#### 3.1 Uwagi wstępne

Powstanie tych trybunałów ma swoje źródło w procesach integracyjnych postępujących w Afryce od lat 80' XX w i materializujących się w ramach tzw. REC's – *Regional Economic Communities*<sup>22</sup>. Prawo pierwotne sześciu REC's przewiduje utworzenie trybunałów regionalnych, jako wspólnotowych organów wymiaru sprawiedliwości, właściwych do orzekania w sporach między państwowych dotyczących wykładni traktatów tworzących wspólnoty. O ile dwa z nich (jeszcze) nie powstały (sądy *Economic Community of Central*

---

że ten ostatni traktat nie wszedł wciąż w życie (potrzeba do tego jeszcze 10 ratyfikacji) ATSPCz nie rozpoczął swej działalności. W 2012 roku przyjęto jednak projekt kolejnego Protokołu zmieniającego protokół o statucie ATSPCz (Draft Protocol on amendments to the Protocol on the Statute of the African Court of Justice and Human Rights, <http://african-law.files.wordpress.com/2012/05/au-final-court-protocol-as-adopted-by-the-ministers-17-may.pdf>) przewidujący utworzenie izby karnej ATSPCz, zob. np. A. Abass, *The Proposed International Criminal Jurisdiction for the African Court: Some Problematical Aspects*, „Netherlands International Law Review” 2013, Vol. 60(1) 2013, p. 27.

<sup>19</sup> [http://www.au.int/en/sites/default/files/achpr\\_1.pdf](http://www.au.int/en/sites/default/files/achpr_1.pdf)

<sup>20</sup> Burkina Faso, Malawi, Mali, Tanzania, Ghana, Rwanda, Wybrzeże Kości Słoniowej.

<sup>21</sup> Art. 3 i art. 7 Protokołu do Karty z 1998 r.

<sup>22</sup> Zob. np. Clement Ng'ong'ola, *Regional integration and trade liberalization in the Southern African development community*, „Journal of International Economic Law” 2000, Vol. 3(3), s. 485.



*African States* oraz *Union du Maghreb Arabe*), działają już cztery inne trybunały subregionalne ustanowione dla: *Common Market for Eastern and Southern Africa* (COMESA), *East African Community* (EAC), *Economic Community of West African States* (ECOWAS) oraz *Southern African Development Community* (SADC).

W związku ze *stricte* politycznym i ekonomicznym wymiarem integracji, w traktatach tworzących REC's można odnaleźć tylko ogólnikowe (zdawkowe wręcz) odwołania do praw człowieka oraz zasady rządów prawa, zwykle zlokalizowane w zestawieniach „zasad” oraz „celów” danej organizacji<sup>23</sup>. Naturalną kolejną rzeczą zatem trybunały regionalne nie zostały zaprojektowane jako instytucje ochrony praw człowieka. Jedynym wyjątkiem jest Trybunał ECOWAS, któremu wyraźnie przyznano kompetencję do orzekania w przedmiocie skarg jednostek podnoszących zarzut naruszenia przez państwo praw człowieka<sup>24</sup>. O istnieniu realnego zapotrzebowania na tego rodzaju instrument prawny świadczy fakt, że ok. 80% spraw rozpatrywanych przez Trybunał w Abudży stanowią skargi indywidualne dotyczące naruszeń praw człowieka. Trybunał w Abudży jest zresztą jednym z najbardziej „medialnych” afrykańskich trybunałów subregionalnych a jego rozstrzygnięcia wywołują reakcje i komentarze daleko wykraczające poza Afrykę Północno-Zachodnią. Szczególnie duże zainteresowanie wywołał swoisty duet orzecznicy, w którym sąd ten, wraz z Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości<sup>25</sup>, odnosił się do różnych aspektów sytuacji Hissčne Habré. Były prezydent Czadu, ukrywający się od lat w Senegal, oskarżany jest o organizowanie aktów tortur i czystek etnicznych, w których zginąć miało ok. 400.000 osób<sup>26</sup>. Trybunał w Abudży orzekł w jego sprawie dwukrotnie. W 2010 roku stwierdził, że Habré nie mógł być sądzony przed sądami senegalskimi, gdyż zbrodnie mu zarzucane: ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz tortury nie stanowiły przestępstw w rozumieniu senegalskiego kodeksu karnego

<sup>23</sup> Np. The Revised Treaty of ECOWAS, Cotonou, 24 lipca 1993 r., w art. 4(g) stanowi, że: „[The High Contracting Parties adheres to the principle on] recognition promotion and protection of human and peoples' rights in accordance with the provisions of African Charter [...]” (<http://www.comm.ecowas.int/sec/index.php?id=treaty&lang=en>). Zgodnie z art 6(e) The Treaty Establishing COMESA, Kampala, 5 listopada 1993 r.: „[Members States adhere to the following principles]: recognition, promotion and protection of human and peoples' rights in accordance with the provisions of the African Charter on Human and Peoples' Rights [...]” ([http://www.comesa.int/attachments/article/28/COMESA\\_Treaty.pdf](http://www.comesa.int/attachments/article/28/COMESA_Treaty.pdf)).

<sup>24</sup> Art. 3.4 Supplementary Protocol A/SP.1/01/05 amending the Preamble and Articles 1, 2, 9 and 30 of Protocol A/P.1/7/91 Relating to the Community Court of Justice and Article 4 paragraph 1 of the English version of the said Protocol, Accra, 19 January 2005: „The Court has jurisdiction to determine case of violation of human rights that occur in any Member State”.

<sup>25</sup> Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, wyrok w sprawie *Questions relating to the Obligation to Prosecute or Extradite (Belgium v. Senegal)*, 20 lipca 2012, I.C.J. Reports 2012, s. 422.

<sup>26</sup> Mario J. Azavedo, *Roots of Violence. A History of War in Chad*, Routledge London and New York, s. 86 i n.

w brzmieniu obowiązującym w czasie ich rzekomego popełnienia. Senegal powinien zaś wykonać obowiązek wynikający z zasady *aut dedere aut punire* i albo dokonać ekstradycji byłego prezydenta albo postawić go przed odpowiednio ukonstytuowanym sądem hybrydowym<sup>27</sup>. W związku ze zmaterializowaniem się tej drugiej możliwości, w roku 2013 Habré domagał się stwierdzenia przez Trybunał w Abudży, że senegalskie *Extraordinary African Chambers* zostały ustanowione nielegalnie. Trybunał uchylił się jednak od orzekania w sprawie co do meritum wskazując, że skoro sąd hybrydowy został utworzony na podstawie umowy między UA a Senegalem, to sąd subregionalny, badając legalność ustanowienia i działania *Extraordinary African Chambers*, w sposób nieuprawniony wkraczałby w kompetencje UA<sup>28</sup>. Na marginesie tej decyzji (euforycznie wręcz przyjętej przez wielu komentatorów<sup>29</sup>) zauważyć można, że Trybunał Strasburski w podobnym przypadku zachowałby się prawdopodobnie mniej kurtuazyjnie<sup>30</sup>.

Znaczenie Trybunału ECOWAS dla procesu impregnacji afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka jest nie do przecenienia i zasługuje na dokładniejszą analizę, choćby z uwagi na konieczność zbadania wzajemnych zależności między nim a Komisją Afrykańską i Trybunałem Afrykańskim<sup>31</sup>. Dalsza część niniejszego artykułu będzie jednak poświęcona dwóm innym trybunałom subregionalnym, którym prawo pierwotne macierzystych organizacji nie przyznało *expressis verbis* kompetencji do orzekania w sprawach związanych z ochroną praw człowieka: Trybunałowi EAC (EACC) oraz Trybunałowi SADC (SADCC).

<sup>27</sup> Trybunał ECOWAS, wyrok w sprawie *Hissein Habre v. Republic of Senegal*, 18 listopada 2010 r., NO: ECW/CCJ/JUD/06/10, [http://jurisafrika.org/html/pdf\\_ecowa.pdf](http://jurisafrika.org/html/pdf_ecowa.pdf).

<sup>28</sup> Trybunał ECOWAS, wyrok w sprawie *Hissein Habre v. Republic of Senegal*, 5 listopada 2013 r., ECW/CCJ/RUL/05/13, <http://www.courtecowas.org/>.

<sup>29</sup> Human Rights Watch, . *ECOWAS Court Rejects Chad Ex-Dictator's Bid to Halt Proceedings*, <http://www.hrw.org/news/2013/11/05/senegal-case-against-habre-set-continue-0>.

<sup>30</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka, Wielka Izba, wyrok w sprawie *Bosphorus Hava Yollari Turizm Ve Ticaret Anonim Şirketi v. Ireland*, 30 czerwca 2005 r., No. 45036/98, § 154. Zobacz także: Tobias Lock, *Beyond Bosphorus: The European Court of Human Rights' Case Law on the Responsibility of Member States of International Organisations under the European Convention on Human Rights*, „Human Rights Law Review” 2010, Vol. 10 (3), s. 529.

<sup>31</sup> Solomon T. Ebobrah, *Litigating Human Rights Before Sub-Regional Courts in Africa: Prospects and Challenges*, „African Journal of International and Comparative Law” 2009, Vol. 17, s. 79; Solomon T. Ebobrah, *Critical Issues in the Human Rights Mandate of the ECOWAS Court of Justice*, „Journal of African Law” 2010, Vol. 54 (1), s. 1; Solomon T. Ebobrah, *Towards a Positive Application of Complementarity in the African Human Rights System: Issues of Functions and Relations*, „The European Journal of International Law” 2011, Vol. 22(3), s. 663.

### 3.2 Trybunał EAC

EACC, z siedzibą w tanzańskiej Aruszy, działa na podstawie tworzącego Wspólnotę Traktatu z Aruszy z 1999 roku (EACT)<sup>32</sup>. Nawet bardzo pobieżna lektura tego dokumentu przekonuje, że jest to umowa tworząca, przede wszystkim, płaszczyznę współpracy politycznej i ekonomicznej między państwami regionu. Nie nakłada na państwa-strony szczegółowych zobowiązań dotyczących przestrzegania praw człowieka, a jedynie w art. 6 – traktującym o podstawowych zasadach, jakimi kierują się państwa-strony dążąc do osiągnięcia postawionych przed wspólnotą celów – wskazuje na „bliskość zasadom demokracji, rządy prawa [...] promowanie i ochronę praw człowieka i ludów zgodnie z postanowieniami Karty Afrykańskiej”. Art. 7 EACT, wymieniając zasady operacyjne Wspólnoty, równie ogólnikowo postanawia, że na państwach-stronach spoczywa obowiązek „utrzymywania ogólnie akceptowanego standardu ochrony praw człowieka”. Zakres kompetencji przedmiotowej samego EACC określony został w art. 27 EACT, stanowiącym m.in., że Trybunał będzie początkowo orzekał jedynie w sprawach dotyczących interpretacji oraz wykonywania umowy (ust. 1). Dopiero w przyszłości ma zostać przyjęty protokół rozszerzający jurysdykcję organu sądowiczego na inne sprawy, m. in. dotyczące praw człowieka (ust. 2). Zgodnie z art. 30 EACT, *locus standi* przed EACC przysługuje osobom fizycznym, które – o ile zamieszkują na terytorium jednego z państw-stron – mogą zwrócić się do Trybunału o stwierdzenie niezgodności aktu państwa-strony albo organu Wspólnoty z postanowieniami EACT.

Przedstawiony zarys regulacji instytucjonalnych nie pozwala na to, by traktować system prawny EAC (w jego obecnej postaci), jako platformę skutecznej ochrony praw człowieka. Przemawia przeciw temu zarówno brak odpowiednich postanowień materialnych, precyzyjnie określających pożądany wzorzec postępowania, jak i symptomatyczne odsunięcie w nieokreśloną przyszłość momentu ekspansji kompetencji organu sądowiczego i objęcia przezeń *human rights jurisdiction*. Sam EACC jawi się, w tej perspektywie, jako sąd międzynarodowy skoncentrowany na orzekaniu w mało interesujących szerszą opinię publiczną międzypaństwowych sporach gospodarczych oraz w sporach pracowniczych między personelem organizacji międzynarodowej a jej organami.

Okazja do pogłębionej autorefleksji nad zakresem aktualnie przysługującej jurysdykcji *ratione materiae* EACC pojawiła się jednak wraz z wniesieniem doń przez Jamesa Katabazi skargi indywidualnej przeciwko Ugandzie<sup>33</sup>. Stan faktyczny w sprawie nie był szczególnie zawiły. Katabazi został

---

<sup>32</sup> The Amended Treaty for the Establishment of EAC, Arusha, 30 listopada 1999 r., <http://www.eac.int/treaty/>.

<sup>33</sup> EACC, *Katabazi & Others v. Secretary-General of the East African Community & Another*, wyrok z dnia 1 listopada 2007, „African Human Rights Law Reports” 2007, s. 119.

w 2004 roku tymczasowo aresztowany w związku z oskarżeniami o zdradę stanu. Zwolniony za kaucją przez sąd krajowy, został natychmiast (tzn. tuż po opuszczeniu budynku sądu – sic!) ponownie pozbawiony wolności przez żołnierzy armii ugandyjskiej, wykonujących polecenia rządu. W skardze do EACC Katabazi domagał się stwierdzenia, że Uganda naruszyła art. 6 oraz art. 7 EACT. W odpowiedzi na skargę państwo podniosło, co dosyć oczywiste, zarzut braku kompetencji *ratione materiae* EACC do rozpatrywania spraw związanych z zarzutem naruszenia praw człowieka. Podkreślono zwłaszcza, że państwa członkowskie EAC wciąż nie przyjęły przewidzianego w art. 27 ust. 2 EACT protokołu, który ustanawiałby granice kompetencji Trybunału w zakresie rozstrzygania skarg dotyczących naruszeń praw człowieka.

EACC w rozstrzygnięciu przyznał, w lapidarnym passusie, że dopóty, dopóki nie przyjęto protokołu dodatkowego, rozszerzającego jego kompetencje, nie przysługuje mu jurysdykcja do orzekania w sprawach dotyczących naruszeń praw człowieka *per se* (*disputes concerning violation of human rights*). Podkreślił wszakże, że na wykonywanie wyraźnie przyznanego mu władztwa do orzekania w przedmiocie przestrzegania EACT przez państwa-strony nie ma żadnego wpływu okoliczność, iż w konkretnym przypadku pogwałcenie jednego z postanowień traktatu może być związane z naruszeniem praw człowieka. Przyznając dalej, że art. 6 oraz art. 7 EACT są nośnikami zobowiązań spoczywających na państwach-stronach, EACC rozpoznał sprawę co do meritum i stwierdził m.in., że interwencja władz ugandyjskich uniemożliwiająca wykonanie ważnego rozstrzygnięcia sądu krajowego, naruszała zasadę rządów prawa, obowiązek respektowania której wynika z art. 7 ust. 2 EACT<sup>34</sup>.

Wyrok w sprawie *Katabazi przeciwko Ugandzie* stanowił pożywkę dla krytyki akcentującej nadmierny aktywizm sędziowski<sup>35</sup>, wyrażający się w uzurpowaniu uprawnień nieprzewidzianych przez EACT. Wbrew niej jednak zainicjował także proces przyjmowania i rozpoznawania przez EACC skarg indywidualnych, których autorzy wiązali naruszenie traktatu z ograniczeniami praw jednostek wyraźnie w EACT niewymienionych. Np. w sprawie *Samuel Mukira Mohochi przeciwko Ugandzie*<sup>36</sup> skarżący, obywatel Kenii,

---

<sup>34</sup> Nadając materialną zawartość zasadzie rządów prawa EACC orzekł inaczej, niż uczynił to sześć lat później Trybunał Afrykański w swym pierwszym wyroku merytorycznym. Wskazano w nim, że zasada rządów prawa – zresztą niewspominana w Karcie Afrykańskiej – ma tak ogólny charakter, że nie sposób oprzeć na niej konkretnego zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem, wyrok w sprawie *Tanganyika Law Society, The Legal and Human Rights Centre & Reverend Christopher Mtikila v. The United Republic of Tanzania*, 14 czerwca 2013 r., § 121, <http://www.african-court.org/en/images/documents/case/Judgment%20-%20%20Rev%20Christopher%20Mtikila%20v.%20Tanzania.pdf>.

<sup>35</sup> Lucyline Nkatha Murungi & Jacqui Gallinetti, *The Role of Sub-Regional Courts in the African Human Rights System*, „International Journal of Human Rights” 2010, Vol. 7, s. 133.

<sup>36</sup> EACC, wyrok w sprawie *Samuel Mukira Mohochi v. The Attorney General of the Republic of Uganda*, 17 maja 2013, <http://caselaw.ihrrda.org/eaaj/>.

twierdził, że arbitralne wydalenie go z terytorium Ugandy przez lokalne służby imigracyjne było niezgodne z szeregiem postanowień Karty Afrykańskiej, a zatem umowy, do której art. 6(d) EACT odsyła, jako do wzorca rządów prawa oraz praw człowieka i ludów. Skarżący podnosił, że Uganda naruszyła m. in. zakaz dyskryminacji, prawo do rzetelnego postępowania, prawo do informacji oraz prawo do swobodnego poruszania się. EACC w wyroku przyznał rację skarżącemu, wychodząc od oczywistej konstatacji, że traktat tworzący Wspólnotę nie chroni praw człowieka, ale stanowi instrument prawny służący pogłębieniu integracji politycznej, ekonomicznej, społecznej, kulturalnej i naukowej. Trybunał podkreślił przy tym, że żadne z postanowień tej umowy nie może być określone jako *human rights provision*: takiego charakteru nie mają w szczególności art. 6 oraz art. 7.2 EACT, zobowiązujące strony m.in. do utrzymywania „ogólnie akceptowanego standardu ochrony praw człowieka”. EACC zauważył jednak, że oba przepisy są nieodłącznymi postanowieniami umowy międzynarodowej, której pogwałcenie przez państwo może być podstawą skargi wniesionej przeciw niemu przez jednostkę w trybie art. 30 EACT. Zważywszy, że art. 6 oraz art. 7 EACT wskazują jedynie ogólny kierunek ochrony, nie precyzując wyraźnie jej parametrów, dla ich zidentyfikowania należy odwołać się do konkretnych, poszczególnych postanowień Karty Afrykańskiej, pozwalających wypełnić treścią ramowe postanowienia EACT. W tym stanie rzeczy sędziowie stwierdzili m. in., że wydalenie skarżącego z terytorium Ugandy bez zagwarantowania mu *the due process of law* było niezgodne z art. 7 ust. 2 EACT<sup>37</sup>.

### 3.3 Trybunał SADC

Jakkolwiek ekspansywne stanowisko EACC może budzić, jak już wspomniano, zastrzeżenia, to jednak nie spotkało się ono z bardziej zdecydowanym oporem ani ze strony politycznych organów EAC, ani poszczególnych państw członkowskich. Całkowicie odmiennie zatem, niż w przypadku sądu innej organizacji regionalnej – SADC.

Podstawą prawną funkcjonowania SADCC jest Protokół o SADCC z 2000 roku<sup>38</sup>, przyznający mu m. in. jurysdykcję do orzekania w sporach

<sup>37</sup> W powołanych rozstrzygnięciach wyraźnie pobrzmiewają echa orzecznictwa luksemburskiego, w których wskazywano, że jakkolwiek Europejski Trybunał Sprawiedliwości nie orzeka na podstawie Konwencji Europejskiej o Ochronie Praw Człowieka, to jednak wywodzi z niej zasadę prawa wspólnotowego: wyrok w sprawie *Stauder v. City of Ulm, Sozialamt*, 12 listopada 1969 r., „European Court Reports” (ECR) 1969 r., s. 419; wyrok w sprawie *Internationale Handelsgesellschaft przeciwko EVGF*, 17 grudnia 1970 r., ECR 1970, s. 1125; *Nold, Kohlen und Baustoffsgroßhandlung przeciwko Commission of the European Communities*, 14 maja 1974 r., ECR 1974, s. 491. Warto w tym kontekście zauważyć, że choć EACC relatywnie często odwołuje się do dziedzictwa judykatury europejskiej, to jednak w rozpatrywanym przypadku tego nie uczynił.

<sup>38</sup> Protocol on Tribunal in the Southern African Development Community (Protocol), Windhoek, 7 sierpnia 2000 r., <http://www.sadc-tribunal.org/?instruments=tribunal-and-rules-of-procedure>



między osobami fizycznymi i prawnymi a państwami członkowskimi, dotyczącymi interpretacji i stosowania Traktatu ustanawiającego Wspólnotę z 1992 roku (SADCT)<sup>39</sup>. Podobnie, jak EACT, SADCT – określając zasady, jakimi kieruje się organizacja – wskazał ogólnikowo na „prawa człowieka, demokrację oraz rządy prawa” (art. 4(c) SADCT).

Pierwszy wyrok SADCC dotyczył dosyć banalnego sporu pracowniczego między funkcjonariuszem SADC a jednym z organów Wspólnoty i potwierdzał oczywistą, *stricte* administracyjną kompetencję organu<sup>40</sup>. Już druga jednak sprawa, dotycząca reformy rolnej w Zimbabwie, wypchnęła Trybunał na wzburzone i – jak się wkrótce okazało – zdradliwe wody polityki międzynarodowej<sup>41</sup>. Skargę przeciwko Zimbabwie złożył Mike Campbell, weteran armii południowoafrykańskiej i właściciel doskonale prosperującej farmy Mount Carmel. Posiadłość została mu odebrana przez władze na podstawie kontrowersyjnej 17 poprawki do Konstytucji Zimbabwe<sup>42</sup>. Przepis ten upoważniał ministrów rządu Zimbabwe do wywłaszczenia nieruchomości na dowolny cel, ze skutkiem natychmiastowym, bez odszkodowania oraz bez możliwości zażalenia decyzji do sądu.

W skardze do SADCC Campbell oraz 78 innych osób fizycznych i prawnych podnosiło zarzut naruszenia przez Zimbabwe zakazu dyskryminacji (ofiarami 17 poprawki padali głównie biali farmerzy) oraz prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości. W odpowiedzi rząd Zimbabwe powielił stanowisko wyrażone przez Ugandę w sprawie *Katabazi* rozpatrywanej przez EACC zaledwie rok wcześniej: SADCT nie jest traktatem przyjętym w celu ochrony praw człowieka. Nie tylko sam nie ustanawia żadnych standardów ich ochrony, ale nie odsyła nawet do Karty Afrykańskiej, czy innych umów międzynarodowych. W tym stanie rzeczy kreowanie *ad hoc* przez SADCC takiego standardu stanowiłoby traktatowo nieuprawnioną działalność prawodawczą i oznaczałoby narzucanie państwu zobowiązań, na które się nie zgodziły. Akceptacja takiego poglądu prowadziłaby jednak do wniosku, że wręcz rytualne powtarzanie w statutach afrykańskich organizacji regionalnych litanii praw człowieka, demokracji i rządów prawa nie miało dla twórców traktatu

<sup>39</sup> Treaty of the Southern African Development Community, Windhoek, 17 sierpnia 1992 r., <http://www.sadc.int/documents-publications/show/865>.

<sup>40</sup> SADCC, wyrok w sprawie *Ernest Francis Mtingwi v. SADC Secretariat*, 27 maja 2008 r., SADC (T) 01/20007 (wyroki SADCC dostępne na stronie: [http://www.sadc-tribunal.org/?page\\_id=1872](http://www.sadc-tribunal.org/?page_id=1872)).

<sup>41</sup> Zob. np. William H. Shaw, *‘They Stole Our Land’: debating the expropriation of white farms in Zimbabwe*, „Journal of Modern African Studies” 2003, Vol. 41(1), s. 75-89; Bill H. Kinsey, *Land Reform, Growth and Equity: Emerging Evidence from Zimbabwe’s Resettlement Programme*, „Journal of Southern African Studies” 1999, Vol. 25(2), s. 173-196; Frederic Cowell, *The Death of the Southern African Development Community Tribunal’s Human Rights Jurisdiction*, „Human Rights Law Review” 2013, Vol. 13(1), s. 153-165; Erika de Wet, *The Rise and Fall of the Tribunal of the Southern African Development Community: Implications for Dispute Settlement in Southern Africa*, „ICSID Review” 2013, Vol. 28(1), s. 45-63.

<sup>42</sup> <http://www.parlzim.gov.zw/CMS/UsefulResources/ZimbabweConstitution.pdf>

żadnego większego znaczenia. Oznaczałoby, że te regulacje traktatowe stanowiły jedynie swoistą mantrę, nadającą traktatowi pożądany liberalny „sznyt”, ale pozbawione były waloru *justiciability*: nie tworzyły praw i obowiązków, o których mógłby orzekać trybunał międzynarodowy. SADCC nie zgodził się ze stanowiskiem Zimbabwe<sup>43</sup>. Jakkolwiek przyznał, że SADCT nie tworzy precyzyjnie zdefiniowanego standardu ochrony praw człowieka, o których wspomina art. 4, to jednak art. 21 Protokołu o SADCC nakazuje Trybunałowi stosować SADCT oraz rozwijać własną jursprudencję przez odniesienie do traktatów, ogólnych zasad prawa międzynarodowego oraz zasad prawa państw członkowskich SADC. W związku z tym SADCC zrekonstruował wiążący państwa członkowskie SADC standard prawa do sądu oraz zakazu dyskryminacji rasowej odwołując się m. in. do orzecznictwa regionalnych trybunałów praw człowieka i krajowych trybunałów konstytucyjnych, do praktyki Komisji Afrykańskiej oraz do umów międzynarodowych (m. in. Karty Afrykańskiej i Konwencji o eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej). Wskazując następnie, że polityka rolna Zimbabwe prowadzona w oparciu o 17 poprawkę była niezgodna z tymi standardami, SADCC orzekł o obowiązku odszkodowawczym państwa oraz nakazał mu powstrzymanie się od kontynuowania akcji wyłączeniowej.

W związku z niepodjęciem przez władze Zimbabwe jakichkolwiek kroków w celu wykonania orzeczenia (Robert Mugabe określił wyrok mianem „nierodzącego skutków prawnych nonsensu”)<sup>44</sup>, SADCC zwrócił się do Szczytu Głów Państw – organu politycznego SADC – wnosząc o zastosowanie przeciwko Zimbabwe odpowiednich środków dyscyplinujących. Szczyt zajął się sprawą pośród znamienitych wypowiedzi przedstawicieli państw, jednoznacznie wskazujących na rozminięcie się oczekiwań członków SADC oraz poglądów sędziów SADCC na temat roli, jaką miałyby odgrywać Trybunał w strukturze organizacji. Jakaya Kikwete – prezydent Tanzanii – nie wahał się nazwać Trybunału „potworem, który pochłonie nas wszystkich”<sup>45</sup>. Wtórowała mu minister sprawiedliwości Namibii Pendukeni Iivula-Ithana, podkreślając, że SADCC powinien zostać „dopasowany do interesów państw”<sup>46</sup>. Szczyt nie podjął żadnych kroków przeciwko Zimbabwe, kierując ostrze politycznej represji przeciwko samemu SADCC<sup>47</sup>: wprowadzono moratorium na rozpo-

<sup>43</sup> SADCC, wyrok w sprawie *Mike Campbell (Pvt) Ltd. And Others v. The Republic of Zimbabwe*, 28 listopada 2008 r., SADC (T) 02/2007.

<sup>44</sup> SADCC, wyrok w sprawie *William Michael Campbell and Richard Thomas Etheredge v. The Republic of Zimbabwe*, 5 czerwca 2009 r., SADC (T) 3/2009.

<sup>45</sup> <http://www.economist.com/blogs/baobab/2012/08/sadc-summit>.

<sup>46</sup> <http://allafrica.com/stories/201107280042.html>.

<sup>47</sup> Communiqué of the 30<sup>th</sup> Jubilee Summit of SADC Heads of State and Government, 20 sierpnia 2010 r., <http://www.thepresidency.gov.za/pebble.asp?relid=139&t=79>.

<sup>7</sup> Final Communiqué of the 32<sup>nd</sup> Summit of SADC Heads of State and Government, 18 August 2012 r., [http://www.afdb.org/fileadmin/uploads/afdb/Documents/Generic-Documents/Communique\\_32nd\\_Summit\\_of\\_Heads\\_of\\_States.pdf](http://www.afdb.org/fileadmin/uploads/afdb/Documents/Generic-Documents/Communique_32nd_Summit_of_Heads_of_States.pdf).

znawanie przezeń nowych spraw oraz podjęto decyzję o niepowoływaniu nowych sędziów, co – wobec wygaśnięcia kadencji pozostałych – definitywnie uniemożliwiło Trybunałowi orzekanie<sup>48</sup>.

#### 4. Uwagi końcowe

Śmierć Mike Campbella w wyniku pobicia przez nieznaną sprawców oraz sparaliżowanie prac SADCC (jego opustoszała siedziba w Windhoek znajduje się *nomen omen* przy Robert Mugabe Avenue) nie oznaczała definitywnego zakończenia sprawy. Członkowie rodziny Campbella skierowali zawiadomienie do Komisji Afrykańskiej twierdząc, że państwa członkowskie SADC, paraliżując prace SADCC, naruszyły szereg postanowień Karty Afrykańskiej (statuujących m.in. zasadę niezawisłości władzy sądowniczej)<sup>49</sup>. Postępowanie niejawne przed Komisją Afrykańską wywoływało szereg pytań: Czy akt organu politycznego SADC może być przypisany państwom członkowskim? Czy autorzy zawiadomienia znajdowali się pod jurysdykcją państw członkowskich SADC w chwili rzekomego naruszenia ich praw? Czy jednomyślna decyzja Szczytu SADC o zamrożeniu prac Trybunału stanowiła rzeczywiście rażące pogwałcenie zobowiązań międzynarodowych, czy też stanowiła zgodną z prawem międzynarodowym zmianę traktatu w wyniku praktyki stron podczas stosowania tego traktatu<sup>50</sup>?

Postępowanie przed Komisją Afrykańską zostało zakończone decyzją z 30 kwietnia 2014 r.<sup>51</sup> Jakkolwiek organ rozstrzygający nie miał większych wątpliwości co do tego, że na dwa pierwsze z postawionych wyżej pytań należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, to jednak (po szokująco wręcz zwięzłym odniesieniu się do problemu) nie dopatrył się ani naruszenia prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości<sup>52</sup>, ani gwarancji niezawisłości sądów<sup>53</sup>.

---

<sup>48</sup> Admark Moyo, *Defending human rights and the rule of law by the SADC Tribunal: Campbell and beyond*, „African Human Rights Law Journal” 2009, Vol. 9(2), s. 590.

<sup>49</sup> Communication nr 409/12, Letter of Communication of 16 November 2012, Ref. ACHPR/COMM/409/12/0.5/1115/12.

<sup>50</sup> Marek Jan Wasiński, *The Campbell Case: A New Chapter of the Saga*, „Slovak Yearbook of International Law” 2014, Vol. IV, s. 61–84.

<sup>51</sup> Komisja Afrykańska, decyzja w sprawie *Luke Munyandu Tembani and Benjamin John Freeth (represented by Norman Tjombe) v. Angola and Thirteen Others*, nr skargi: 409/12.

<sup>52</sup> *Ibidem*, §135-142.

<sup>53</sup> *Ibidem*, § 143-145.

## **THE LAW AND THE FIST – PROTECTION OF HUMAN RIGHTS IN THE PRACTICE OF AFRICAN SUB-REGIONAL TRIBUNALS**

**Key words:** protection of human rights in Africa, international regional tribunals, rule of law, Regional Economic Communities in Africa, right to individual petition against state

### **Summary**

The article refers to an increased judicial activity of African sub-regional tribunals – courts of REC's (Regional Economic Communities). An increasing case-load upon adjudication is coupled with their efforts to define the scope of *ratione materiae* competence. While acting within the limits of institutional provisions – reflecting political and economic aspects of regional integration – tribunals decide to deal with individual applications for relief for alleged violations of human rights by states. The article presents selected examples of this practice placing them within the broader context of the protection of human rights in Africa.